

WYROK Z DNIA 20 LIPCA 2011 R.
SNO 29/11

*Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak
(sprawozdawca).*

Sędziowie SN: Jacek Gudowski, Bogusław Cudowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla sądów okręgu (...) oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2011 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla sądów okręgu (...) od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2011 r., sygn. ASD (...),

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2010r., sygn. ASD (...), obwiniona sędzia Sądu Rejonowego w stanie spoczynku – została uniewinniona od popełnienia zarzuconych jej czterech czynów, zakwalifikowanych jako przewinienia dyscyplinarne z art.107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 z późn. zm. – dalej u.s.p.), z których przewinienia opisane w pkt. I – III wyroku miały polegać na wadliwej i prowadzącej do przewlekłości postępowania organizacji rozpraw w sprawach VII K 867/07 i VII K 83/08 oraz zaniechaniu wydania niezbędnych zarządzeń w sprawie VII K 84/08, powodującym udaremnienie zatrzymania oskarżonego, wobec którego zastosowano tymczasowe aresztowanie, a także od popełnienia czynu opisanego w pkt IV wyroku, to jest od tego, że:

– w okresie od dnia 30 grudnia 2008 r. do dnia 30 marca 2009 r. w A., jako przewodnicząca jednoosobowego składu orzekającego w sprawie VII K 785/08, uchybiła godności urzędu sędziowskiego w ten sposób, że wywierała presję psychiczną na pokrzywdzonych, w celu cofnięcia przez nich wniosków o ściganie Elżbiety D. oraz odnosiła się do nich w sposób nieuprzejmy, lekceważący, a także w wypowiedzi skierowanej do pokrzywdzonego Piotra D. poniżyła godność osobistą biegłego lekarza med. W. T., określając go jako „lekarzynę”, to jest przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.

Odwołanie od niniejszego wyroku wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla sądów okręgu (...), zaskarżając go w części dotyczącej przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego obwinionej w pkt. IV wniosku o ukaranie i opisanego w pkt. IV części opisowej wyroku.

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 w zw. z art.128 u.s.p. zarzucił wyrokowi w zaskarżonej części obrazę art. 7 k.p.k. w wyniku dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza poprzez niezasadne odmówienie wiary zeznaniom Piotra D. oraz bezkrytyczne uznanie za obiektywny i dezawuuujący depozycję Piotra D. dowód w postaci zeznań adwokata A. H., pomimo jego ewidentnej stronniczości – przez co doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, decydującego o uniewinnieniu obwinionej od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku.

W oparciu o przytoczone zarzuty autor odwołania wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Obwiniona sędzia złożyła do akt sprawy pisemną odpowiedź na odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, w której sformułowała dwa wnioski. Pierwszy – o pozostawienie odwołania bez rozpoznania jako niedopuszczalnego z mocy ustawy, wobec niespełnienia przez autora odwołania wymogu wynikającego z art. 422 § 1 k.p.k., to jest złożenia w zawitym 7-dniowym terminie od daty ogłoszenia wyroku wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, od czego nie zwalnia fakt sporządzenia uzasadnienia z urzędu. Drugi – o uznanie odwołania za oczywiście bezzasadne i utrzymanie w mocy wyroku w zaskarżonej części.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Na wstępie wypada stwierdzić, że odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego spełnia wymogi formalne. Ponieważ zgodnie z art. 127 u.s.p. rozstrzygnięcia zapadające w postępowaniu dyscyplinarnym wymagają z urzędu uzasadnienia na piśmie i doręczenia ich stronom, a także Krajowej Radzie Sądownictwa i Ministrowi Sprawiedliwości, nie ma zastosowania w tym postępowaniu przepis art. 422 k.p.k. w zakresie obowiązku złożenia przez strony wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Termin do wniesienia odwołania wynosi 14 dni i biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem i w sprawie niniejszej został przez skarżącego zachowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2006r., SNO 11/06, OSNSD 2006, poz. 7; Prawo o ustroju sądów powszechnych, Komentarz pod redakcją Jacka Gudowskiego, Wyd. 2, Warszawa 2010, s. 553 – 555).

Wobec powyższego wniosek obwinionej o pozostawienie środka odwoławczego bez rozpoznania jest bezzasadny, a odwołanie podlega merytorycznemu rozpoznaniu.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego odwołanie to nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sformułowana w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów, mająca pełne zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art.128 u.s.p., wskazuje przesłanki kształtowania przekonania sądu co do wartości poszczególnych dowodów. Przekonanie to, decydujące o uznaniu jednych dowodów za wiarygodne, innych zaś za niewiarygodne, pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jeżeli:

1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy,

2. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,

3. jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu.

Skuteczne zakwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów wymaga zatem wykazania wadliwości w sposobie przeprowadzenia tej oceny, przez naruszenie jednej z przytoczonych wyżej reguł postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008r., KK 425 /07, OSNwSW 2008/1/534). Tymczasem, podnosząc zarzut obrazy art.7 k.p.k., autor odwołania nie podjął próby wykazania błędów czy zaniedbań w sposobie dokonania oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji, lecz przeciwstawił jej własną, domagając się przyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych zeznań świadka Piotra D.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa procesowego, dokonując oceny zeznań tego świadka i uznając je za niewiarygodne.

Zeznania Piotra D. stanowiły zasadniczą podstawę zarzutu opisanego w pkt. IV wniosku o ukaranie obwinionej. Istotna część tych zeznań, dotycząca takich zachowań opisanych we wniosku jak wywieranie presji psychicznej na pokrzywdzonych w sprawie VII K 785/08 zmierzającej do zmuszenia ich do cofnięcia wniosku o ściganie E. D., oskarżonej o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. oraz nieuprzejme i lekceważące ich traktowanie, wzbudziła zapewne wątpliwości autora wniosku o ukaranie, skoro przed zamknięciem przewodu sądowego w sprawie dyscyplinarnej „ograniczył” zarzut IV do poniżenia godności osobistej lekarza psychiatry W. T. (k. 924) i środek odwoławczy skierował wyłącznie w odniesieniu do tego ostatniego zachowania, zarzuconego obwinionej.

Ponieważ takie „ograniczenie” zakresu oskarżenia nie wiąże sądu w postępowaniu odwoławczym, poddano ocenie dowody w odniesieniu do całości okoliczności, ujętych w opisie czynu z pkt IV, przy czym Sąd odwoławczy zauważył

wprawdzie, że już ta deklaracja Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego mogła być odczytana jako brak przekonania o wiarygodności zeznań świadka Piotra D. w tej części oskarżenia, jednakże nie zaniechał analizy depozycji tego świadka oraz konfrontacji z przeprowadzonymi na rozprawie dowodami z zeznań pozostałych pokrzywdzonych w sprawie VII K 785/08 – Norberta D. i Marty K. – oraz zeznaniami przesłuchanych w charakterze świadków osób uczestniczących w postępowaniu przed sądem w tej sprawie jak A. H., adwokata pełniącego obowiązki obrońcy z urzędu oskarżonej Elżbiety D. oraz M. K., biegłej psycholog, R. I., biegłej psychiatry i R. W. – protokolantki.

Lektura protokołu rozprawy przed Sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji nie pozostawia wątpliwości, że żadna z tych osób nie potwierdziła zeznań świadka Piotra D. co do całości zachowań opisanych w pkt. IV wniosku o ukaranie, w tym także w odniesieniu do zarzutu poniżenia godności osobistej lekarza psychiatry W. T.

Określony w odwołaniu zakres zaskarżenia, kwestionujący jedynie ocenę dowodów w zakresie tej ostatniej okoliczności, wskazuje, że autor odwołania aprobejuje ocenę zeznań świadka Piotra D. jako niewiarygodnych w istotnej części. Nie przesądza to oczywiście możliwości obdarzenia tegoż świadka wiarygodnością w pozostałym zakresie, jednakże argumentacja wskazana w zarzucie i uzasadnieniu nie zasługuje na podzielenie.

Autor odwołania określił zeznania adwokata A. H. jako stronnicze, wskazując na uzasadnienie tego dyskwalifikującego charakteru na rolę procesową tego świadka, pełniącego obowiązki obrońcy z urzędu oskarżonej Elżbiety D., jak i sposób wykonywania tych obowiązków.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zarzut ten jest nieuzasadniony. Nie ma najmniejszych podstaw do zdyskwalifikowania zeznań świadka – adwokata A. H. z uwagi na wykonywanie przez niego obowiązków obrońcy z urzędu. Powołana w odwołaniu, przyznana przez świadka okoliczność rozmowy z pokrzywdzonymi na temat ewentualnego cofnięcia wniosku, także nie daje podstaw do takiej oceny, która byłaby równoznaczna z zakwestionowaniem zawodowej rzetelności adwokata. W postępowaniu karnym o czyn z art.190 k.k., ściganym nie z urzędu, lecz na wniosek pokrzywdzonego, ten ostatni jest dysponentem oskarżenia do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Brak jest podstaw do przypisania obrońcy nagannych intencji, dyskwalifikujących jego późniejsze zeznania na temat przebiegu rozprawy i zachowania obwinionego sędziego, na podstawie podjęcia próby swoistego pojednania stron procesu karnego. Warto przy tym zauważyć, że zeznania te złożone zostały po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego, w którym adwokat A. H. uczestniczył incydentalnie wobec cofnięcia w toku procesu decyzji o wyznaczeniu Elżbiecie D. obrońcy z urzędu.

W uzasadnieniu odwołania Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazuje na niedoceniecie zeznań lekarza med. W. T., którego miała dotyczyć poniżająca go wypowiedź obwinionej. Z tym twierdzeniem również nie sposób się zgodzić, gdyż był on istotnie świadkiem „ze słyszenia”, jako że całą wiedzę na temat tej wypowiedzi uzyskał na podstawie przekazanej mu relacji Piotra D. Dowód ten mógł zatem być przydatny do potwierdzenia niekwestionowanego faktu, że taka relacja miała miejsce, w żadnym zaś razie, na tle całości przeprowadzonych dowodów, nie stanowił podstawy do weryfikacji prawdziwości takiego zachowania obwinionej na rozprawie.

Reasumując, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych w odwołaniu wniesionym na niekorzyść obwinionej, ustalenia faktyczne poczynione w granicach zasady swobodnej oceny dowodów pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., co przesądziło o bezzasadności zarzutu błędu w ich ustaleniu.

Na koniec należy zauważyć, że uzasadnienie Sądu pierwszej instancji, w części poświęconej analizowanemu w sprawie niniejszej zachowaniu obwinionej, nie zawiera oceny wszystkich istotnych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu dyscyplinarnym, co mogłoby wskazywać na naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art.128 u.s.p. Niedostatki uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie mogły jednakże mieć znaczenia dla oceny zasadności odwołania, z dwóch istotnych powodów.

Po pierwsze – środek odwoławczy skierowany na niekorzyść może być uwzględniony tylko w granicach zaskarżenia i tylko w razie stwierdzenia uchybień nim podniesionych, a odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie zawierało (art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art.128 u.s.p.).

Po drugie – ewentualne naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie mogło mieć wpływu na treść kontrolowanego orzeczenia, gdyż nieomówione dowody wspierały ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w wyroku.